

**Weronika Sobieraj**

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

---

## SOCJALIZACJA EKONOMICZNA DZIECI JAKO CZYNNIK ROZWOJU KAPITAŁU LUDZKIEGO

---

**Streszczenie:** Ekonomia behawioralna jest wynikiem współpracy ekonomistów z psychologami, a zajmuje się analizowaniem zachowań człowieka w sprawach ekonomicznych. Jednym z przedmiotów jej badań jest socjalizacja ekonomiczna – w Polsce badana głównie przez psychologów. W tekście odnaleźć można zarówno definicję, jak i krótką charakterystykę socjalizacji ekonomicznej. Autorka wprowadza również pojęcie kapitału ludzkiego oraz stara się wskazać związek, jaki może zachodzić między edukacją ekonomiczną a inwestycją w kapitał ludzki.

**Słowa kluczowe:** socjalizacja ekonomiczna, kapitał ludzki, inwestycja w kapitał ludzki, ekonomia behawioralna, psychologia ekonomiczna.

### 1. Wstęp

Jeszcze dwadzieścia lat temu dziedzina nazywana psychologią ekonomiczną przez samych ekonomistów była uważana za swego rodzaju ekstrawagancję naukową. Nie brano jej na poważnie aż do czasu, gdy czołowi reprezentanci ekonomii uniwersyteckiej zaczęli wdrażać psychologię w celu lepszego zrozumienia zjawisk ekonomicznych na poziomach mikro i makro. Warto tutaj przytoczyć nazwiska takie, jak: George Akerlof (laureat Nagrody Nobla z 2001 roku), Vernon Smith (laureat Nagrody Nobla z roku 2002), Robert Frank, Richard Thaler i inni. Potrzeba wprowadzenia psychologii do klasycznej ekonomii została wywołana tym, że dotychczas przyjmowane założenie o racjonalności wszelkich decyzji, jakie podejmuje człowiek (konceptcja *homo oeconomicus*), przestało wystarczać, gdyż nie można było w pełni wyjaśnić wszelkich zagadnień, z jakimi mierzyli się profesorowie ekonomii. Wcześniej wspomniany Akerlof i Shiller w *Animal Spirits*<sup>1</sup> pokazali, jak użyteczne jest wykorzystywanie teorii psychologicznych do tłumaczenia na przykład zjawiska gwałtownych załamań na rynkach finansowych<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> G.A. Akerlof, R.J. Shiller, *Zwierzęce instynkty: czy ludzka psychika napędza globalną gospodarkę i jaki to ma wpływ na przemiany światowego kapitalizmu?*, przeł. J. Jannasz, Studio Emka, Warszawa 2010.

<sup>2</sup> T. Zaleśkiewicz, *Psychologia ekonomiczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 11-13.

Terminy psychologia ekonomiczna i ekonomia behawioralna często używane są zamiennie. Psychologowie używają pierwszej nazwy, natomiast ekonomiści obstarają przy tej drugiej. Istnieją jednak pewne różnice w definiowaniu obu. W artykule posłużono się terminem ekonomii behawioralnej. Jest ona z pewnością wynikiem współpracy ekonomistów z psychologami, a zajmuje się „analizowaniem zachowań człowieka w sprawach ekonomicznych. Poprzez analizę mechanizmów społeczno-psychologicznych leżących u podstaw zachowań ekonomicznych zajmuje się tworzeniem modelu *człowieka rzeczywistego*, a nie *człowieka ekonomicznego*. Ekonomia behawioralna zmierza do wzbogacenia analitycznych ekonomii poprzez nadanie modelom ekonomicznym bardziej realistycznego wymiaru i przez to zwiększenie ich trafności”<sup>3</sup>.

W ramach ekonomii behawioralnej rozważane są rozliczne kwestie; jedną z nich jest tak zwana socjalizacja ekonomiczna. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie definicji socjalizacji ekonomicznej dzieci. Drugim problemem podejmowanym w tekście jest wpływ teźe socjalizacji na rozwój kapitału ludzkiego. Według autorki pomnażanie wiedzy ekonomicznej stanowi jeden z niezbędnych elementów budowania kapitału ludzkiego. Dla zrealizowania tak przyjętego celu podjęto odpowiednie studia literaturowe, wsparte metodą *desk research* i wynikami badań nad stanem wiedzy ekonomicznej Polaków.

## 2. Jak należy rozumieć socjalizację ekonomiczną dzieci

Socjalizacja to termin najczęściej używany przez socjologów i rozumiany jako „proces przyswajania przez jednostkę wiedzy, umiejętności i dyspozycji, czyniący ją zdolną do życia w społeczeństwie. [...] Socjalizacja to nie tylko zamierzone oddziaływanie środowiska na jednostkę, lecz wszelkie wpływy, w tym również i takie, które uznawane są za negatywne”<sup>4</sup>. Takie podejście odnosi się do procesu, który może trwać całe życie, nie ma określonych ram czasowych. Dlatego teź warto tutaj zwrócić uwagę na rozróżnienie, jakie często wprowadzane jest w literaturze przedmiotu, czyli podział socjalizacji na pierwotną i wtórną. Piotr Sztompka pisze o socjalizacji początkowej i permanentnej; „Socjalizacja początkowa dokonuje się w rodzinie, a następnie w innych grupach pierwotnych – rówieńicznych i sąsiedzkich. Jednostka staje się tu po raz pierwszy wprowadzona w świat wzorów, reguł, oczekiwań społecznych. Uczy się podstaw społecznego współżycia. Zyskuje świadomość, że nie jest sama i że musi się liczyć z innymi”<sup>5</sup>. Mamy zatem tutaj do czynienia z podstawami kształtowania się tożsamości młodego człowieka. W rodzinie przyswaja on

<sup>3</sup> S. Maital, *International Conference on Economics an Psychology: Choice and Exchange*, Kibbutz Shefayim, Israel, 9-11 lipca, 1986, za: K.-E. Warneryd, *Psychologia i ekonomia*, [w:] T. Tyszka (red.), *Psychologia ekonomiczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s. 26.

<sup>4</sup> A. Słaboń, *Socjalizacja*, [w:] M. Pacholski, A. Słaboń, *Słownik pojęć socjologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2010, s. 197.

<sup>5</sup> P. Sztompka, *Socjologia: analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2012, s. 458.

pierwsze wartości, uczy się norm oraz języka. Skoro staje się członkiem społeczeństwa, warto zaznaczyć, że staje się on także nowym graczem na arenie gospodarczej. Jednak na tym proces socjalizacji się nie kończy, wręcz przeciwnie trwa dalej i nabiera szybszego tempa. Każde dziecko przygotowuje się do przyjęcia określonych ról społecznych, zostaje poddane edukacji, która odbywa się już nie w domu, ale w szkołach i na uczelniach – wtedy też zaczyna się socjalizacja wtórna. Jeśli zaś mówimy o socjalizacji ekonomicznej, owe przygotowanie oraz przekazywanie wiedzy, umiejętności i dyspozycji, ma dotyczyć ekonomii, a ponadto nie tylko życia w społeczeństwie, ale i uczestniczenia w gospodarce, przynajmniej jako konsument. Najpopularniejsza definicja samej socjalizacji ekonomicznej dzieci wyprowadzona została przez Christine Roland-Levy, która rozumie ją w następujący sposób: „Socjalizacja ekonomiczna jest pojęciem odnoszącym się do wszystkich procesów, dzięki którym dziecko zdobywa umiejętność rozumienia otaczającego je świata gospodarki. Owa socjalizacja dotyczy tak zwanej ekonomii dla niefachowców, nazywanej też *naiwną ekonomią*. [...] Socjalizacja ekonomiczna obejmuje przyswajanie przez dziecko wiedzy, pojęć, umiejętności, zachowań, opinii, postaw, wartości oraz poznawczych reprezentacji związanych z otaczającym je światem gospodarki”<sup>6</sup>. W definicji zakłada się, że socjalizacja ekonomiczna dotyczy jedynie dzieci, jednak nic bardziej mylnego. Można ją także odnosić do osób dorosłych, które doświadczają w swoim życiu zmian. „Ma ona więc zastosowanie także do ewolucji opinii osób dorosłych na temat gospodarki, gdy na skutek nowych zjawisk w sferze społeczno-ekonomicznej zmieniły się ich role życiowe, np.: gdy straciły pracę i stały się bezrobotne, kiedy muszą na nowo zdobywać kwalifikacje lub gdy przechodzą na przymusową emeryturę”<sup>7</sup>. Chociażby transformacja ekonomiczna i polityczna, jaka zaszła po 1989 roku, była zdarzeniem, które w dużym stopniu poddało Polaków nowej socjalizacji ekonomicznej, spowodowanej zmianą warunków gospodarczych.

Jednak powróćmy do dzieci jako adresatów socjalizacji. Świat ekonomii wydaje się być dzieciom obcy, nie zarabiają pieniędzy, nie posiadają zdolności prawnych do nabywania produktów, a ich poglądy na tematy gospodarcze i ekonomiczne wydają się być nijakie. Jednak badania Ipsosu<sup>8</sup> z roku 2010 wskazują, że dzieci są ważnym konsumentem. Dziecko średnio miesięcznie dysponuje kwotą 56 zł, samodzielnie kupuje słodycze, napoje, gazety i czasopisma, zabawki, karty do telefonu, a czasem nawet ubrania<sup>9</sup>. Dzieci młodsze, które nie robią zakupów samodzielnie, coraz częściej mają wpływ na decyzje zakupowe podejmowane wewnątrz gospodarstwa domowego, w którym się urodziły. Dotychczas najpopularniejszą formą zdobywania

---

<sup>6</sup> Ch. Roland-Levy, *W jaki sposób nabywamy pojęcia i wartości ekonomiczne?*, [w:] T. Tyszka (red.), *Psychologia ekonomiczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s. 277.

<sup>7</sup> M. Goszczyńska, *Transformacja ekonomiczna w umysłach i zachowaniach Polaków*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 234.

<sup>8</sup> Dane z badania znajdują się na stronie: <http://www.ipsos.pl/kieszonkowe-dzieci-2010>, 14.05.2013.

<sup>9</sup> Tamże.

pieniędzy przez dzieci są prezenty od rodziny albo wspomniane wcześniej kieszonkowe. To właśnie ta druga forma jest bardzo często uznawana za jeden z przejawów socjalizacji ekonomicznej, jakiej doświadczają dzieci ze strony swoich rodziców.

Początki zainteresowania dzieci wiedzą na tematy ekonomiczne sięgają lat 50. ubiegłego wieku, a jego rozkwit nastąpił w latach 80. w Stanach Zjednoczonych i we Włoszech. W Polsce nurt badań ekonomii behawioralnej i psychologii ekonomicznej pojawił się później. Pierwsze badania poprowadzono w latach 80. i kontynuuje się je do dnia dzisiejszego. Należy tu jednak zaznaczyć, że jest to tematyka badawcza zdominowana (jak dotychczas) przez psychologów.

Dlaczego warto zatem badać dziecięcą percepcję oraz udział dzieci w ekonomicznym świecie? Po pierwsze dlatego, że sprawne poruszanie się jednostki w społeczeństwie i gospodarce wymaga od niej w sposób bezwzględny znajomości podstaw wiedzy ekonomicznej, jak chociażby wartości pieniądza i umiejętności posługiwania się pieniądzem. Po drugie „rozumienie przez dziecko złożoności wielu zjawisk ekonomicznych stanowi podstawę kształtowania się jego opinii, postaw, preferencji i zachowań, które pozwolą mu w życiu dorosłym uniknąć błędnych decyzji i ich negatywnych skutków (np. zadłużania się, nieracjonalnego gospodarowania budżetem domowym)”<sup>10</sup>. Przyczyna jest prosta, jest to kreowanie świadomego konsumenta i uczestnika gospodarki już od najmłodszych lat.

Zakres tematyczny badań prowadzonych nad socjalizacją ekonomiczną dzieci w krajach zachodnich jest bardzo szeroki. Najpopularniejsze są prace następujących badaczy: Straussa, Furtha, Danzingera, Suttona, Burrisa, Webleya, Levine i Lewis, Abramovitch oraz Berti i Bombi<sup>11</sup>. Nie ma potrzeby przytaczać opisów przebiegu poszczególnych badań, ich założeń, a także wyników. Istnieją rozliczne publikacje, które w bardzo przystępny sposób opisują te kwestie<sup>12</sup>. Czego najczęściej dotyczyły badania wspomnianych powyżej badaczy? Można je podzielić na trzy grupy według problemów:

1) pojęcie pieniądza, jego źródła i znaczenie, kwestie kupna, sprzedaży, zysk i strata oraz wszelkie działania człowieka, jakie są związane z posiadaniem pieniędzy i posługiwaniem się nimi,

2) pojęcie posiadania i własności, kwestie ubezpieczania oraz nierówności, jakimi są bieda i bogactwo,

3) kwestie dotyczące aktywności zawodowej; praca i jej relacje do zarobków i posiadania pieniędzy<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> M. Goszczyńska, wyd. cyt., s. 235.

<sup>11</sup> Tamże, s. 237.

<sup>12</sup> Warto zapoznać się z następującymi tytułami: *Psychologia ekonomiczna*, T. Zaleśkiewicz; *Uwikłani w świat pieniądza. O socjalizacji ekonomicznej dzieci i młodzieży*, M. Goszczyńska, S. Kołodziej, A. Trzcińska, *Psychologia ekonomiczna*, red. T. Tyszka.

<sup>13</sup> M. Goszczyńska, S. Kołodziej, A. Trzcińska, *Uwikłani w świat pieniądza i konsumpcji. O socjalizacji dzieci i młodzieży*, Difin, Warszawa 2012, s. 19.

Jeśli natomiast chodzi o czynniki, które wpływają na wiedzę ekonomiczną dzieci, za istotne należy uznać następujące:

- Rodzina i osoby znaczące. To właśnie tutaj dziecko uczy się od najmłodszych lat i chłonie pierwszą wiedzę o ekonomii. Nauka odbywa się poprzez obserwację najbliższych, a także poprzez naśladowanie tak zwanych osób znaczących. Liczne badania<sup>14</sup> wskazały, że zachowania rodziców, styl wychowania ekonomicznego, wykształcenie rodziców oraz wykonywane przez nich funkcje zawodowe mają bardzo duży wpływ na poziom i jakość wiedzy ekonomicznej dzieci. Zachęcanie do oszczędzania, wspólne planowanie budżetu domowego, wspólne robienie list zakupów, uczestniczenie dziecka w rozmowach o wydatkach domowych, kredytach, ubezpieczeniach, wspólne robienie zakupów – mają ogromny wpływ na proces socjalizacji ekonomicznej. To właśnie w rodzinie kształtuje się wzorce tworzenia i korzystania z zasobów finansowych.
- Oddziaływanie rówieśników. Jeśli mamy na myśli dzieci najmłodsze, największy wpływ na nie posiadają rodzice. W grupie dzieci starszych oraz młodzieży rolę tę zaczynają przejmować znajomi i rówieśnicy – często ich wpływ zdaje się być silniejszy niż zdanie rodziców. Badania prowadzone w Polsce i Czechach „udowodniły, że grupa rówieśnicza inspiruje młodych konsumentów do zakupów i stanowi dla nich najbardziej wiarygodne źródło informacji o trendach na młodzieżowym rynku”<sup>15</sup>.
- Przekazy reklamowe. Dziecko staje się coraz ważniejszym konsumentem, to właśnie do niego grupy marketingowców starają się dotrzeć, a producenci starają się przywiązać małych konsumentów do swoich produktów. Coraz więcej przekazów reklamowych kierowanych jest bezpośrednio do dzieci. Marketing i przekazy reklamowe bardzo często w literaturze przedmiotu przedstawiane są jako czynnik socjalizacji ekonomicznej posiadający negatywny wpływ, gdyż dostarcza on zafałszowanego obrazu świata.
- Instytucjonalne formy edukacji ekonomicznej to ostatni czynnik socjalizacji ekonomicznej. W ostatnim czasie można zanotować coraz większe zainteresowanie różnorodnych instytucji kwestią kształcenia młodych w zakresie ekonomii. Najstarszą formą kształcenia ekonomicznego, działającą od czasów II RP aż do dziś (choć ze słabnącym znaczeniem), są szkolne kasy oszczędnościowe, przeznaczone dla dzieci poniżej 13 roku życia. Patronem merytorycznym jest Bank PKO BP. Dodatkowo bank w ostatnich latach dostosował swoją ofertę edukacyjną i wprowadził szereg kursów, szkoleń i konkursów, w których nagradza laureatów – do programów angażowane są szkoły. Poza tym Bank PKO BP działa również w radiu, gdzie ma swoją audycję – „SKO w Radiu Dzieciom”.

---

<sup>14</sup> Między innymi: M. Kupisiewicz, *Edukacja ekonomiczna dzieci. Z badań nad rozumieniem wartości pieniądza i obliczeniami pieniężnymi*, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 2004.

<sup>15</sup> M. Goszczyńska, S. Kołodziej, A. Trzczińska, wyd. cyt., s. 107.

Program 1. Polskiego Radia. Kolejnym przykładem inicjatywy edukacyjnej jest program „Moje finanse”, organizowany przez Fundację Kronenberga, działającą przy Banku City Handlowy. W ramach tej akcji prowadzone są w szkołach warsztaty na temat pracy placówek bankowych oraz zakładania i prowadzenia kont w banku. Kolejnym przykładem jest akcja „Gazety Wyborczej”, która wprowadziła konkurs „Z klasy do kasy”, polegający na braniu udziału w grze inwestycyjnej, gdzie podczas zarządzania wirtualnymi środkami finansowymi uczniowie uczą się, jak zarządzać własnymi zasobami finansowymi. Należy tutaj jeszcze wymienić portal [www.NBPportal.pl](http://www.NBPportal.pl) – jest to strona internetowa, która oferuje dostęp do kursów ekonomicznych, porad oraz gier edukacyjnych, czy też na przykład Ekonomiczny Uniwersytet Dziecięcy, który działa przy kilku polskich wyższych szkołach ekonomicznych. Można by wymienić jeszcze wiele inicjatyw tego typu. Jednak nie chodzi tu o szczegółową ich klasyfikację, a jedynie o zaznaczenie skali i ważności zjawiska<sup>16</sup>.

### 3. Związek socjalizacji ekonomicznej dzieci z rozwojem kapitału ludzkiego

Do czego zatem socjalizacja ekonomiczna dzieci może się przysłużyć? Do niedawna edukowanie najmłodszych obywateli traktowano jako pewien obowiązek, który zapisany był w ministerialnych programach nauczania. Z całą pewnością taka sytuacja należy już do przeszłości, a na polskim rynku pojawiło się wiele opcji poszerzających ofertę edukacyjną dla dzieci i młodzieży. Zajęcia z edukacji ekonomicznej, wspieranie rodziców kursami i szkoleniami, wprowadzanie kampanii społecznych do mediów – odnoszących się do szeroko pojętej edukacji ekonomicznej, zaznajamianie dzieci z ekonomią już od najmłodszych lat poprzez kieszonkowe i wspólne, racjonalne zakupy to najważniejsze elementy socjalizacji ekonomicznej, które mogą mieć bezpośrednie przełożenie na rozwój kapitału ludzkiego.

Jednak warto zacząć od zdefiniowania kapitału ludzkiego. Znalezienie jednej, uniwersalnej definicji jest wręcz niemożliwe. W literaturze przedmiotu mamy do czynienia z wielością określeń tego pojęcia, które czasem są niezwykle precyzyjne, a innym razem opisują kapitał ludzki bardzo szeroko. Nazwiskami najczęściej kojarzonymi z tym pojęciem z pewnością są: Schultz oraz Becker<sup>17</sup>. Becker w jednej ze swych publikacji mówił o kapitale ludzkim w następujący sposób: „Edukacja, szkolenia komputerowe, wydatki na opiekę medyczną czy wykla-

<sup>16</sup> Tamże, s. 98-130.

<sup>17</sup> T.W. Schultz, *Investment in Human Capital*, The Free Press, New York 1976, za: S.R. Domański, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, PWN, Warszawa 1993, s. 16-17; G.S. Becker, *Human Capital: A Theoretical and Empirical Analysis, with Special Reference to Education*, Columbia University Press for NBER, New York 1975, za: P. Bochniarz, K. Gugala (red.), *Budowanie i pomiar kapitału ludzkiego w firmie*, Poltext, Warszawa 2005, s. 12.

dy o zbawczej roli punktualności i uczciwości to też jest kapitał w tym sensie, że poprawiają zdrowie, podnoszą dochody [...]. Jest więc całkowicie uzasadnione i w zgodzie z pojęciem kapitału, aby uważać wydatki na edukację, szkolenie itp. jako inwestycje w kapitał<sup>18</sup>. Schultz natomiast kapitał ludzki rozumiał jako zasób „który jest źródłem przyszłej satysfakcji, zarobków czy też, ogólnie, usług o jakiejś wartości. Wyróżniającą cechą kapitału ludzkiego jest to, że jest jak gdyby częścią człowieka, jest ludzki, ponieważ ucieleśniony w ludziach”<sup>19</sup>.

Jacek Grodzicki wskazuje na jeszcze jedną kwestię wartą zaznaczenia przy definiowaniu kapitału ludzkiego. Według niego większość teorii skupia się na jednym elemencie, jakim jest edukacyjna inwestycja w człowieka, zwłaszcza jeśli chodzi o ujęcie makroekonomiczne. Nie można ograniczać się jedynie do tego, co pochodzi z oświaty, ale należy patrzeć szerzej. „Tak więc *human capital sensu largo* oznacza ogół walorów ludzkich będących zarówno efektem jego procesu adaptacji środowiskowej i cech własnych, jak i procesu kształcenia w systemie oświatowym. [...] *Human capital sensu stricto* może być dobrym terminem ekonomicznym na oznaczenie wartości wynikających z sumy nakładów na kształcenie jednostek, łącznie składających się na edukacyjny potencjał społeczeństwa”<sup>20</sup>.

Mozna zatem pójść dalej i poszukać odpowiedzi na pytanie, jak należy tak rozumiany kapitał ludzki rozwijać. Według Beckera zwiększenie zasobów w ludziach należy nazywać inwestycją w człowieka<sup>21</sup>. W literaturze znaleźć można siedem kategorii działań, które można nazwać inwestycjami w człowieka. Oto i one: a) usługi i udogodnienia, które mają związek z ochroną zdrowia i wpływają na jakość życia, b) szkolenia w pracy, c) formalne kształcenie szkolne, d) programy studiów dla dorosłych, e) migracje ludzi, które są wywołane poszukiwaniem lepszej pracy, f) poszukiwanie informacji o sytuacji ekonomicznej firm i perspektywach zawodowych oraz g) badania naukowe<sup>22</sup>.

Powyższa klasyfikacja to jednak ujęcie w skali makro. Co natomiast z kwestią inwestycji w kapitał ludzki w ujęciu mikroekonomicznym? Celem artykułu nie jest chęć poszerzenia zaprezentowanej struktury kategorii działań – inwestycji w kapitał ludzki, jednak należy zauważyć, że socjalizacja ekonomiczna jest bardzo dobrym przykładem inwestycji w człowieka zarówno na poziomie mikro, jak i makro. Dlaczego? Z trzech powodów:

1. Zaznajamianie dziecka od najmłodszych lat z zagadnieniami szeroko rozumianej ekonomii wprowadza w naturalny sposób w dziecku poczucie, że świat gospodarki to jeden z elementów codziennego życia człowieka. Podejmowanie w co-

<sup>18</sup> G.S. Becker, wyd. cyt., za: P. Bochniarz, K. Gugala (red.), wyd. cyt., s. 12.

<sup>19</sup> T.W. Schultz, *Investment in Human Capital*, The Free Press, New York 1976, s. 48, za: S.R. Domański, wyd. cyt., s. 19.

<sup>20</sup> J. Grodzicki, *Rola kapitału ludzkiego w rozwoju gospodarki globalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003, s. 50.

<sup>21</sup> G.S. Becker, wyd. cyt., za: P. Bochniarz, K. Gugala (red.), wyd. cyt.

<sup>22</sup> S.R. Domański, wyd. cyt., s. 20.

dziennych rozmowach z dziećmi tematów dotyczących pieniędzy, oszczędzania, racjonalnego wydawania czy inwestowania jest swego rodzaju oswojeniem ze światem dorosłych i jego prawami. Takie „oswojenie” ekonomii pozwala w przyszłości traktować ją jako jedną ze składowych elementów codziennego życia, a ponadto brać pod uwagę czynniki ekonomiczne i gospodarcze w podejmowaniu ważnych decyzji, takich jak: rozwój kariery zawodowej, inwestowanie oszczędności czy zakup domu. Jest to inwestowanie w człowieka już od samego początku jego rozwoju społecznego.

2. Dziecko, które uczy się odpowiedzialnego podejmowania decyzji odnoszących się nie tylko do kupowania, ale przede wszystkim do zarządzania własną karierą, posiada większe predyspozycje do tego, by w przyszłości wybór kierunku studiów czy dodatkowych kursów doszkalających traktowało jako kluczowy krok w rozwoju własnej kariery zawodowej. Socjalizacja ekonomiczna może być świetną bazą do kształtowania pokoleń pracowników świadomych swych umiejętności i wartości, potrafiących z rozeznanie planować zmianę pracodawcy czy nawet branży.

3. Budowanie odpowiedzialnych postaw konsumenckich to również istotny element wpływu socjalizacji ekonomicznej na budowanie kapitału ludzkiego. Konsument wybierający produkty zdrowe dla organizmu, wspierające, a nie na przykład uzależniające go, to człowiek inwestujący w swoje zdrowie. Jak wskazał Becker, udogodnienia związane z ochroną zdrowia wpływają na jakość życia, a w konsekwencji są jedną z opcji rozwijania kapitału ludzkiego.

Jeśli chodzi o to, na kim miałyby spoczywać odpowiedzialność za socjalizację ekonomiczną dzieci, należy brać pod uwagę czynniki wymienione w poprzednim rozdziale: przede wszystkim rodzina i osoby znaczące. To właśnie one dostarczają jednostce pierwszej wiedzy ekonomicznej, uczą najmłodszych uczestników społeczeństwa, jak działa gospodarka i jak należy się w niej poruszać. Istnieje pogląd, że już pierwsze doświadczenia z wiedzą ekonomiczną, nabyte w domu, w pierwszych latach życia, mogą zaważyć na podejmowanych w przyszłości przez dzieci decyzjach edukacyjnych. Te bezpośrednio zaczynają się już przekładać na wartość kapitału ludzkiego. Socjalizacja ekonomiczna z perspektywy rodziców i najbliższych osób znaczących to inwestowanie w kapitał ludzki na poziomie mikro już od najwcześniejszych lat. Postawy, opinie i preferencje kształtowane w domu rodzinnym i gospodarstwie domowym nie tylko wpływają w przyszłości na gospodarowanie własnym majątkiem, ale także mogą determinować podejmowanie działań w zakresie rozwoju własnej kariery i inwestycji w siebie. Skoro tak, zasadne wydaje się być wspieranie rodziców w ekonomicznej edukacji ich dzieci.

Kolejne czynniki, takie jak media oraz instytucjonalne formy socjalizacji ekonomicznej dzieci, to już podmioty, które wpływają na inwestycję w kapitał ludzki na poziomie makro. Zarówno instytucje oświatowe, jak i fundacje powstające przy bankach swoją ofertę edukacyjną kierują do grup ogólnopolskich. Nie pojawiają się tutaj rozróżnienia – odbiorcy, czyli dzieci i młodzież, traktowani są tak samo. Czy słusznie? Można pokusić się o stwierdzenie, że nie, gdyż każdy z młodych lu-



dzi ma odmienne cechy demograficzne, mógł być wychowany w innych warunkach materialnych, a także kulturowych. Takie ogólne podejście zmniejsza szansę dostępu wszystkich do wiedzy ekonomicznej, która przez niewielu postrzegana jest jako prosta i przystępna w odbiorze. Natomiast rola samych mediów w socjalizacji ekonomicznej nadal jest niedoceniana. Jak wskazują wyniki badań<sup>23</sup>, obecnie najczęstszym źródłem wiedzy o finansach i wiedzy ekonomicznej jest dla Polaków telewizja, a w drugiej kolejności prasa, dopiero później Internet i szkoła. Na pytanie, skąd Polacy chcieliby czerpać wiedzę ekonomiczną, najczęściej odpowiadają oni, że z telewizji.

#### 4. Wnioski

Aby móc podsumować kwestię związku socjalizacji ekonomicznej dzieci z inwestycją w kapitał ludzki, postanowiono odwołać się do informacji na temat wiedzy ekonomicznej Polaków. W 2009 roku zostały przeprowadzone badania, których wyniki nie napawają optymizmem. Polacy bardzo nisko oceniają stan swojej wiedzy ekonomicznej. „Tylko 4% Polaków uważa, że ma dużą wiedzę ekonomiczną”<sup>24</sup>. Nie jest niczym zaskakującym, że lepiej oceniają swoją wiedzę osoby mające wykształcenie, pracujące, posiadające pieniądze, czyli tak zwane osoby o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym. W związku z takim wynikiem zaskakujące jest natomiast, że połowa Polaków nie wyraża zainteresowania zwiększeniem swojej wiedzy ekonomicznej. Przyczyny takiego zjawiska można upatrywać w tym, że wiedza ekonomiczna, postrzegana jest przez Polaków bardziej jako nudna niż przydatna. „Pomimo że zainteresowanie ekonomią (tj. występowanie opinii, że wiedza o finansach jest ciekawa) zależy od wykształcenia i dochodów (osoby wykształcone i zamożne uznają ekonomię za ciekawszą) oraz płci (mężczyzn bardziej to interesuje), to nie ma związku między poziomem zainteresowania wiedzą ekonomiczną a wiekiem osoby i miejscem zamieszkania”<sup>25</sup>. Dodatkowo w cytowanych badaniach można odnaleźć wyniki testu faktycznej wiedzy ekonomicznej Polaków (w odróżnieniu od deklarowanej). „Na przeprowadzony test wiedzy ekonomicznej składający się z 20 pytań respondenci odpowiedzieli średnio na 8 pytań, czyli mniej niż połowę. Odsetki odpowiedzi „nie wiem” na pytania testu wahają się od 18% do 53%. Co piąta osoba nie potrafi odpowiedzieć poprawnie na więcej niż 4 pytania”<sup>26</sup>. Jak zatem mają się do siebie samoocena i fakty? „Polacy mało realistycznie oceniają stan swojej wiedzy ekonomicznej. Blisko jedna trzecia osób oceniających swoją wiedzę ekonomiczną jako średnią lub dobrą ma w teście wiedzę poniżej przeciętnej. Co czwarta osoba

<sup>23</sup> Stan wiedzy finansowej Polaków. Raport Fundacji Kronenberga przy Citi Handlowy, Dom Badawczy Maison, wrzesień 2009, źródło: [http://www.citibank.pl/poland/kronenberg/polish/files/fk\\_badania\\_01.pdf](http://www.citibank.pl/poland/kronenberg/polish/files/fk_badania_01.pdf), 16.05.2013.

<sup>24</sup> Tamże, s. 105.

<sup>25</sup> Tamże, s. 106.

<sup>26</sup> Tamże, s. 125.

oceniająca, że ma wiedzę lepszą niż większość Polaków (relatywna ocena wiedzy), ma w rzeczywistości wiedzę gorszą od większości<sup>27</sup>.

Ocena wiedzy ekonomicznej Polaków jest drastycznie niska. Polacy nie posiadają świadomości ważności wiedzy ekonomicznej, nie dostrzegają powiązań między taką wiedzą a jej zastosowaniem w życiu codziennym. Wniosek z tego taki, że badani są pokoleniem, które w dzieciństwie, a i w latach późniejszych, nie doświadczyło socjalizacji ekonomicznej na odpowiednim poziomie. Nie doświadczyli też wychowania w przeświadczeniu, że ekonomia może doskonale przysłużyć się w przyszłości, podczas edukacji zawodowej czy też wyboru pracy.

Zwykło się powtarzać jedną z podstawowych zasad prawa: *Ignorantia iuris nocet*. Analizując wyniki badań, odnosi się wrażenie, że nieznanostwo ekonomii również szkodzi. Gruntowna i wysokiej jakości socjalizacja ekonomiczna może stanowić swego rodzaju panaceum na niewiedzę ekonomiczną Polaków. Edukacja ekonomiczna już od najmłodszych lat prowadzona przez rodziców może być dobrą podbudową do dalszego rozwoju. To dzięki wartościom wpojonym w domu zwiększamy szansę na kreowanie ścieżek edukacyjnych i zawodowych młodych ludzi. Wspieranie rodziców przez instytucjonalne formy edukacji ekonomicznej jest czynnikiem mogącym wpłynąć na poziom wiedzy o ekonomii w bardzo dużym stopniu. Wiele mówi się o inwestycjach w edukację w sensie ogólnym, mało jednak nadal jest widocznej edukacji ekonomicznej. Akcje i programy dotyczące tej sfery kształcenia są nieliczne, a ponadto odnosi się wrażenie, że skala ich rzeczywistego odbioru nie jest duża. Inwestycja w kształcenie percepcji i wiedzy ekonomicznej najmłodszych Polaków może nieść za sobą wymierne korzyści. Ucząc ekonomii, od najmłodszych lat oswajamy dzieci z poglądem, iż są, po pierwsze, również częścią gospodarki i powinny znać reguły jej funkcjonowania. Po drugie, mogą i powinny planować rozwój własnej kariery zawodowej oraz inwestować w siebie. I po trzecie, posiadając gruntowną wiedzę ekonomiczną, przyszli obywatele nie są bezradni albo bezbronni – świadomie inwestują na rynku, świadomie dokonują zakupów jako konsumenci, a przede wszystkim świadomie kierują swoją karierą edukacyjną i zawodową, gdyż traktują ją nie tylko jako element składowy codziennych czynności życiowych, ale też jako silny kierunkowskaz na całe swoje życie. Socjalizację ekonomiczną należy traktować jako znaczący czynnik wpływający na rozwój kapitału ludzkiego, ponadto mogący w efekcie przyczynić się do wzrostu gospodarczego.

## Literatura

Akerlof G.A., Shiller R.J., *Zwierzęce instynkty: czy ludzka psychika napędza globalną gospodarkę i jaki to ma wpływ na przemianę światowego kapitalizmu?*, przeł. J. Jannasz, Studio Emka, Warszawa 2010.

<sup>27</sup> Tamże.

- Bochniarz P., Gugala K. (red.), *Budowanie i pomiar kapitału ludzkiego w firmie*, Poltext, Warszawa 2005.
- Domański S.R., *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, PWN, Warszawa 1993.
- Goszczyńska M., Kołodziej S., Trzcńska A., *Uwikłani w świat pieniądza i konsumpcji. O socjalizacji ekonomicznej dzieci i młodzieży*, Difin, Warszawa 2012.
- Goszczyńska M., *Transformacja ekonomiczna w umysłach i zachowaniach Polaków*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.
- Grodzicki J., *Rola kapitału ludzkiego w rozwoju gospodarki globalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003.
- Kupisiewicz M., *Edukacja ekonomiczna dzieci. Z badań nad rozumieniem wartości pieniądza i obliczeniami pieniężnymi*, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 2004.
- Roland-Levy Ch., *W jaki sposób nabywamy pojęcia i wartości ekonomiczne?*, [w:] T. Tyszka (red.), *Psychologia ekonomiczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.
- Słaboń A., *Socjalizacja*, [w:] M. Pacholski, A. Słaboń, *Słownik pojęć socjologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2010.
- Stan wiedzy finansowej Polaków. Raport Fundacji Kronenberga przy Citi Handlowy, Dom Badawczy Maison, wrzesień 2009, [http://www.citibank.pl/poland/kronenberg/polish/files/fk\\_badania\\_01.pdf](http://www.citibank.pl/poland/kronenberg/polish/files/fk_badania_01.pdf), 16.05.2013.
- Sztompka P., *Socjologia: analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2012.
- Tyszka T. (red.), *Psychologia ekonomiczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.
- Warneryd K.-E., *Psychologia i ekonomia*, [w:] T. Tyszka (red.), *Psychologia ekonomiczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.
- Zaleśkiewicz T., *Psychologia ekonomiczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

## ECONOMIC SOCIALIZATION OF CHILDREN AS A FACTOR IN THE DEVELOPMENT OF HUMAN CAPITAL

**Summary:** Behavioral economics is one of the sections of economy which is based on combining economics with other social sciences. It is the result of cooperation with psychologists, economists, and is responsible for analyzing human behavior in economic matters. One object of the research is the economic socialization – in Poland studied mainly by psychologists. In the text there can be found both the definition and brief description of the economic socialization. The author also introduces the concept of human capital and tries to point out the relationship that can occur between economic education and investment in human capital.

**Keywords:** economic socialization, human capital, investment in human capital, behavioral economics, economic psychology.